Nr. 1. Styczeń Rok 1930.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE

RZESZOWSKIE

Rok eucharystyczny.

Rok 1930 będzie dla dekanatu rzeszowskiego rokiem eucharystycznym, bo w dniu 8 maja urządzimy dzień eucharystyczny, dzień wynagrodzenia za zniewagi, dzień czci Więźnia miłości, Jezusa Chrystusa, ukrytego w Najśw. Sakramencie ołtarza. Urządzimy go wspaniale i przepięknie. Wszyscy, nawet dzieci szkolne, zajmiemy się niem z całą gorącością serca, z całem poświęceniem. Niczego żałować nie będziemy, aby ten dzień wypadł jak najuroczyściej.

Przygotowania do niego muszą się zacząć z dniem pierwszego stycznia i to przedewszystkiem modlitwą. Niech każdy z nas codziennie zmówi Ojcze nasz i Zdrowaś Marjo na wyproszenie zdrowia dla Najprzewielebniejszego ks. Biskupa, który ma przewodniczyć temu dniowi, na wyproszenie błogosławieństwa tym, którzy wezmą na siebie największy trud i pracę, na wyproszenie dobrego stanu pogody w tym dniu i wyproszenie obfitych łask dla wszystkich uczestników i całego dekanatu.

W szczególniejszy sposób zwróćmy się do P. Boga, iżby przez przyczynę naszych patronów polskich a zwłaszcza O. Jana Beyzyna, apostoła trędowatych, ten dzień mógł się jak najlepiej odbyć. Prośmy też Najśw. Pannę Marję o wstawiennictwo, iżby go kościół na swoje ołtarze podniósł. Do modlitwy więc wzywa wszystkich

Komitet Dnia Eucharystycznego.



Kalendarz miesięczny.

Niedziele w styczniu. Dnia 5-go przypada niedziela Imienia Jezus. W imieniu Jezus wszyscyśmy błogosławieni. Tak małe dziecię jak starzec jednakowo wzywają to Boskie Imię ku pomocy. Lżej cierpi się z tem Imieniem, weselej się raduje, przyjemniej się pracuje. Oby też to Imię nie schodziło z ust naszych, oby było ustawicznem pokrzepieniem w pracy nad zbawieniem naszej duszy!

Dnia 12-go przypada niedziela Najśw. Rodziny. Rodzina prawdziwie katolicka to niezdobyta twierdza w dzisiejszych zgorszeniach. Odbijają się od niej pociski złego ducha, chociaż przytrafia się, że niejeden członek będzie zraniony a może ta rana trwa długie lata. Modlitwa jednak innych członków, miłość wzajemna zabliźnia rany, a nawet po długich latach, zdala już od rodziny zawieje w duszy miłe wspomnienie rodzinne i do Boga nawróci. Naśladujcie rodziny katolickie, Najświętszą Rodzinę w oddawaniu czci Bożej, w rozmowie o Bogu zwłaszcza w niedziele i święta!

Dnia 19-go przypada druga niedziela po Trzech Królach. W lekcji przypomina nam św. Paweł cnotę uprzejmości. Uprzejmość zdaje się dzisiaj opuszczać ziemię, a na jej miejsce rozpanosza się złość, gniew, brutalność. Nikt nie umie grzecznie przemawiać. A przecież siła uprzejmości jest wielka, ona rozbraja powoli największych złośników. Nie wyrzucajmy więc jej z domów na-

szych, lecz coraz bardziej ją szanujmy i starajmy się nią powodować w naszych mowach.

Dnia 26-go przypada trzecia niedziela po Trzech Królach. We Mszy św. chwali kościół P. Jezusa jako cudotwórcę. Wzywa katolików do oddania mu czci i chwały, jak to czyniły tłumy patrząc na cuda P. Jezuza. Dzisiaj, kiedy tak wielu oddala się od Boga a woli pokłonić się szatanowi, tem większy obowiązek oddawania czci Bogu dla wierzących katolików, bo muszą to czynić za siebie i za niewierzących. Łączmy się więc, zwłaszcza w publicznych nabożeństwach i komunjach św., aby królestwo Jezusa Chrystusa rozszerzało się w sercach biednych, zbłąkanych owieczek.

Swięta uroczyste w styczniu. Dnia 1-go przypada Nowy Rok, święto Obrzezania P. Jezusa. Powiadają, że człowiek z płaczem się rodzi i z płaczem umiera. I dziecię Jezus ósmego dnia zapłakało przy swojem obrzezaniu. Tak rozpoczyna Jezus przelaniem krwi sprawę zbawienia ludzi. Toteż kościół we Mszy św. zachęca: Śpiewajcie Panu pieśń nową, bo uczynił dziwne rzeczy". Jezus na wszystko gotów dla nas, a my tak niechętnie zdobywamy sie na ofiarę dla niego. Dobrze jeść, dobrze pić, dobrze się bawić — ot to zasada karnawału.

Kto jednak z wiarą patrzy, tego dusza przejęta w tym czasie z powodu grzechów karnawałowych i dlatego przyczynia modlitw, umartwień do przebłagania Boga za grzechy, zwłaszcza nieczystości.

Dnia 6-go przypada uroczystość Trzech Króli. Między innemi przypomnieniami dobroci Bożej w tym dniu przypominamy sobie jego wielkie miłosierdzie w powołaniu pogan do wiary katolickiej. I myśmy Polacy byli poganami, a więc podwójmy modlitw, pomnóżmy w miarę możności ofiar, aby jak najwięcej dzisiejszych pogan znalazło światło prawdziwe, Jezusa Chrystusa i zapisało się do Jego wiernych wyznawców.

Swięta kościelne. Dnia 18-go przypada święto katedry św. Piotra. W tym dniu św. Piotr zawładnął stolicą rzymską. Dnia 25-go przypada nawrócenie św. Pawła. W tym dniu apostoł narodów w drodze do Damaszku z zaciekłego faryzeusza stał się naczyniem wybranym Jezusa.

Posty w styczniu. Tylko w piątki całego miesiąca jest obowiązek wstrzymywania się od jedzenia mięsa.

Grzechów odpuszczenie.

Grzech ma to do siebie, że gdy się ktoś do niego zabiera, tak umie się zadekować, tak upozorować rozmaitemi okolicznościami, iż prawie do cnoty się przyrównuje. Gdy jednak namiętność ucichnie, uspokoi się, gdy człowiek obliczy fatalne jego skutki już tu na ziemi, a co dopiero po śmierci, tak się przeraża, tak truchleje, że aż gotów samobójstwo popełnić, aby się dalej nie dręczyć.

Ciekawe są też nieraz historje życia grzeszników. Jeden morderca ucieka z Europy do Ameryki. Tutaj powodzi mu się doskonale. Niestety, wyrzuty sumienia tak mu dokuczają, że wraca do Europy i oddaje się w ręce sprawiedliwości.

Inny umierający uprasza żonę i dzieci na wszystko w świecie, aby krzywdę, którą sąsiadowi wyrządził, wynagrodzili. W Stanach Zjednoczonych w ministerstwie skarbu jest osobna rubryka na zapłatę uchybień względem państwa. Kto się uważa za winnego, przesyła kwotę niezapłaconą bez podpisu do ministerstwa skarbu. I rubryka ta rocznie przynosi kilkaset tysięcy dolarów. Wszystko to oznacza, że człowiek po grzechu chce się go pozbyć.

Ale jak tu się pozbyć grzechów, które są tajemnicami i nikt prócz

Boga nie wie, a nieraz są one straszne? Wogóle jak tu się pozbyć zupełnie grzechów? Choćby cała ludzkość nad tem myślała, nicby nie wymyśliła. Tylko Bóg, którego się grzechem obraża, może wskazać drogę przeproszenia. I oto ten Bóg w swem niewypowiedzianem miłosierdziu ku rodzajowi ludzkiemu, zsyła swego Syna jednorodzonego na ziemię, który swoją Boską Osobę łączy z człowieczeństwem, aby potem umrzeć na sromotnem drzewie krzyża i przez to dać podstawę do odpuszczenia grzechów.

A to odpuszczenie musi się dziać mocą Bożą ale tak, aby człowiek, zmysłami obdarzony, wiedział, kiedy ta moc Boża przychodzi. I oto P. Jezus daje tę moc kościołowi, który przez swoich kapłanów jednym udziela sakramentu chrztu i tak gładzi się grzech pierworodnym, a drugim już ochrzczonym, jeżeli tylko z żalem swoje grzechy wyznają, udziela rozgrzeszenia w sakramencie pokuty.

Tym kościołem, który tę wielką władzę otrzymał, jest kościół katolicki. Jego to Chrystus ustanowił, jemu dał władzę Bożą. Dziękować więc nam wypada, że do tego kościoła należymy oraz korzystać z łask obfitych przez niego na dusze spływających. Spowiedź święta, to lekarstwo na grzech, jest skarbnicą nie tylko już łask Bożych, ale pociech duchowych — uspokojenia serca — wesela prawdziwego. Nieprzyjaciółmi człowieka są ci, którzy występują przeciw spowiedzi. Bluźnią, bo zazdroszczą spokoju sumienia miljonom katolików spowiadających się. Chcą wydrzeć im ostatnią deskę ratunku wśród zalewu dzisiejszego zgorszenia.

I uczy nas wiara, że wszystkie grzechy mogą być odpuszczone. Dla nauki jednak katolików, aby się wielkiemi grzechami bali obrażać P. Boga, nie dozwala kościół zwykłym kapłanom odpuszczać grzechy, aż władzę otrzymają od biskupa a nawet Ojca św. Co więcej, za pewne grzechy ustanawia kościół klatwę — wszystko to ma zachęcić do czuwania nad sobą. W niebezpieczeństwie śmierci każdy kapłan może największe grzechy rozgrzeszać.

Jakkolwiek wielka jest moc sakramentu pokuty, to przecież bez przygotowania należytego zwłaszcza żalu, grzechy odpuszczone być nie mogą.

Godzina śmierci.

Wiemy z opowiadania, co się działo w czasie rewolucji francuskiej z końcem XVIII w. Podobnie jak w Meksyku tysiące katolików ginęło śmiercią. Po uspokojeniu się burzy jeden z kapłanów prześladowanych był zawezwany do umierającego prześladowcy. Używa wszelkich możliwych słów, aby umierającego skłonić do przyjęcia sakramentu pokuty. Wszystko napróżno — chory wpada w gniew, każe sobie podać broń, aby księdza zastrzelić. I mówi: „Uważ, księże, że ja własną ręką zastrzeliłem 12 księży — czy się nie lękasz?“ A ksiądz na to: „Nie zastrzeliłeś dwunastu, bo ja byłem tym dwunastym księdzem, który uszedłem cudem śmierci, aby cię dzisiaj pojednać z Bogiem“. I tak się stało — miłość kapłana przezwyciężyła złość grzesznika i wyspowiadał się.

Życie parafjalne
w listopadzie.

Kongregacja Pań Nauczycielek. Dnia 3 listopada po Mszy św. odbyło się zebranie, na którem wygłosiła p. Grocholska odczyt o misjach.

Kongregacja uczenic szkoły przemysłowej żeńskiej. Dnia 24-go listo-

pada odbyło się po nabożeństwie zebranie. Prezydentka p. Augustynówna wygłosiła odczyt o misjach, a p. Gronowska o Piusie XI jako papieżu misyjnym.

Stowarzyszenie młodzieży rzemieślniczej. Od 12—15 listopada odbyły się rekolekcje dla szkół przemysłowych męskich pod przewodnictwam ks. Antoniego Cząstki. Dnia 17/XI po sumie w kościele parafjalnym odbyło się zebranie w „Sokole". Słowo wstępne wygłosił przewodniczący Stowarzyszenia druh Kwiatkowski — odczyt p. Klober, nauczyciel szkoły, wygłoszono 2 deklamacje — a po ostatniem przemówieniu patrona ks. Kulanowskiego odśpiewano „Boże coś Polskę". Panowie majstrowie zjawili się bardzo licznie.

Stowarzyszenie chrześc. dozorców domowych. Dnia 17/XI odbyło się zebranie z okazji jedenastoletniej rocznicy odzyskania niepodległości Polski. Odczyt odpowiedni wygłosiła p. Skoczkówna.

Liga katolicka. Dnia 24-go listopada odbyło się, jak zwykle, liczne zebranie. Odczyt wygłosił p. Dr. Nieć na temat: Choroby weneryczne. Z powodu tego odczytu „Gazeta Rzeszowska", pismo polityczne, pozwoliła sobie na grubiańskie uwagi. Gazetę zapewniamy, że o chorobach wenerycznych wolno mówić i pisać gazetom katolickim, ale w stosowny sposób, jak to było na odczycie p. Dr. Niecia. Zgorszenia nie było.

Towarzystwo „Przyjaźń" odbyło dwa zebrania w listopadzie.

Towarzystwo sług pod wezwaniem św. Zyty odbyło dwa zebrania w listopadzie.

Przypomnienia zbawienne.

Matko katolicka! pamiętaj, że dziecię to Błogosławieństwo Boże, nie wolno ci więc pod klątwą przeszkadzać urodzeniu! Dziecię narodzone ochrzcij jak najprędzej, bo Bóg w razie śmierci dziecka bez chrztu, z rąk twych duszy jego dopominać się będzie. Za największą sprawę uważaj jego wychowanie i to wychowanie dla Boga, dla kościoła katolickiego, dla ojczyzny a na ostatku dopiero dla siebie!

Dziewico katolicka i młodzieńcze katoliku! Zamierzacie wstąpić do stanu małżeńskiego, to pamiętajcie, że rzecz to największej wagi, a więc nie można jej brać lekko i bez Boga! Wszak do tego stanu macie wejść przez święty sakrament małżeństwa, a więc, trzeba się dobrze zastanowić. Nieprzyjaciele kościoła chcą ślubów cywilnych, chcą rozwodów, ale nie tędy droga, to tylko droga do znieprawienia rodzin katolickich i całego narodu polskiego.

Katolicy! Zapiszcie się na członków Ligi Katolickiej i do katolickich związków zawodowych! Pamiętajcie o kościele parafjalnym i odkładajcie zawsze parę groszy na jego odnowienie! Popierajcie wszelkie katolickie zakłady i stowarzyszenia! Przystępujcie często i pobożnie do Komunji św.! W niedzielę nigdy nie opuszczajcie Mszy św.! Posty zachowujcie! Religię i kapłanów czcijcie i szanujcie i nie pozwalajcie im uwłaczać!



Daj ofiarę

na

odmalowanie kościoła.

Czek № 406.470.



Za pozwoleniem Ordynarjatu biskupiego Ł. O. w Przemyślu z dnia 22/12 1919 L. 66.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: KS. MICHAŁ TOKARSKI.

Nakładem Ks. Michala Tokarskiego. — Z Drukarni Udziałowej w Rzeszowie.